

Ks. Marek Jagodziński*
WT KUL, Radom

ZWIASTOWANIE – KOMUNIJNY PRZEŁOM W HISTORII ZBAWIENIA

Zwiastowanie przełomowo rozpoczęło czynną rolę Maryi w komunijnej ekonomii zbawienia. Dzięki temu powstało w Niej „środowisko zbawcze” i dokonała się unia hipostatyczna. W zwiastowaniu po raz pierwszy ukazała się jasno Trójca Święta, stając się źródłem komunijnego błogosławieństwa dla Maryi i wszystkich ludzi. Komunijne posłuszeństwo wiary Maryi ukazało Jej współpracę z łaską Bożą i wrażliwość na Ducha Świętego. Jak wiara Abrahama stanowiła początek Starego Przymierza, tak wiara Maryi stała się początkiem komunii Nowego Przymierza.

W maryjnym horyzoncie oczekiwanej w Starym Testamencie komunii Boga z ludźmi¹ Maryja odegrała rolę czynnej więzi między człowieczeństwem (i ludzkością) a Bogiem w Trójcy Świętej. Bez Niej nie byłoby wcielenia, nie dokonałaby się w Chrystusie komunii bóstwa i człowieczeństwa² ani cała ekonomia zbawienia w sensie rzeczywistego procesu na ziemi³. Podjęta w tym artykule refleksja komunijna jest próbą dalszego rozwijania tematyki mariologicznej, jako że „wciąż jeszcze czekamy na dowartościowanie pneumatologii czy mariologii i przyznanie im należnego miejsca w całym gmachu teologii systematycznej”⁴.

MATKA KOMUNIJNEJ HISTORII ZBAWIENIA

Już Teodot z Ancyry († przed 448) nazwał Maryję „Matką ekonomii zbawienia”, a św. Jan Damasceński pisał, że „samo imię Matki Boga zawiera całą tajemnicę

* Ks. prof. dr hab. Marek Jagodziński – profesor nadzwyczajny w Katedrze Teologii Prawosławnej Instytutu Ekumenicznego na Wydziale Teologii KUL, specjalizuje się w teologii komunikacji i komunii; e-mail: ksemjot@tlen.pl.

¹ Por. M. Jagodziński, *Maryjny horyzont komunii Boga z ludźmi*, w: *Credo Domine. Adiuta incredulitate meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, s. 183–196.

² Por. tenże, *Węzłowe zagadnienia chrystologii komunijnej*, Radom 2013, s. 151–187.

³ Por. M. Kowalczyk, *Posłowie*, w: C.S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2012, s. 320–324.

⁴ A.A. Napiórkowski, *Proegzystencja Kościoła*, Kraków 2018, s. 67 i n.

ekonomii zbawienia”⁵. Stąd dysputa wiary na temat Maryi zawsze będzie musiała odsyłać do doświadczenia tajemnicy, „która Ją objęła podobnie jak obejmuje tych, co wierzą, tym samym zaś odsyłać będzie do Transcendencji, której nie może uchwycić słowo ludzkie, a która przecież stała się bliskością i immanencją w sposób absolutnie nieprzewidywalny i jedyny, właśnie poczawszy od zwiastowania Dziewicy”⁶. II Sobór Watykański uczy, że „wraz [...] z córą Syjonu [...] przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę ciała swego uwolnić człowieka od grzechu” (KK 55)⁷. Maryja służyła tu przede wszystkim podporządkowaniem Bogu natury ludzkiej w jej istocie i funkcjach, ale Jej rola była czynna i bierna, wstępująca – od ludzkości do Boga – oraz zstępująca – od Boga ku człowiekowi – i w obu przypadkach zgodnie z historiozbawczą zasadą *per Christum*. Jak pięknie pisał C.S. Bartnik, Maryja dawała „ziemię” niebiosom, ale także przyjmowała działanie niebios w stosunku do ziemi. To umożliwiło realny kontakt między historią doczesną (światem) a historią zbawienia (Bogiem zbawiającym). Dzięki mocy Jej posłuszeństwa stało się możliwe, żeby Chrystus „ontycznie zinterpretował historię doczesną na wieczną, świecką na świętą, ziemię na niebo”. W osobie Maryi powstało „środowisko zbawcze”, w którym dokonała się unia osobowa Słowa, Jezusa, a skutki i owoce tej unii ciągle rozwijają się i pozostaną wieczne. Maryja tworzy „czas matczyzny” i „miejsce matczyne” oraz wyjątkowy „świat osobowy” jako podstawę Boga zbawiającego i tworzącego ekonomię zbawienia. Jezus Chrystus stanowi ośrodek, klucz i sens wszelkiej historii⁸, z kolei Maryja tworzy pewien rodzaj służebnego, warunkującego i „możliwościowego” środowiska materialnego, duchowego i osobowego, niejako łono świata mogące wydać Zbawiciela⁹. Świat został niejako stworzony dla Niej i ze względu na Nią, żeby mógł się narodzić Chrystus jako Nowy Człowiek i w Nim na nowo wszyscy ludzie. Ona była żywym ogniem łączącym Adama z Chrystusem, człowieka stworzenia

⁵ *De fide orthodoxa*, 1, III, c. 12, w: *Patrologiae Cursus Completus. Series Graecae*, red. P. Migne, t. 94, Paris 1864, k. 1029 C (cyt. za: B. Forte, *Maryja, Ikona Tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, tłum. B. Widła, Warszawa 1999, s. 153).

⁶ B. Forte, *Maryja, Ikona*, s. 20.

⁷ C.S. Bartnik dodaje do tekstu soborowego swój krytyczny komentarz: „Są tu [...] pewne nieścisłości. Jeśli byłaby to «nowa ekonomia zbawienia», to Maryja w gruncie rzeczy nie ma związku ze Starym Testamentem. Ścisłe biorąc, w Chrystusie nie jest to «nowa ekonomia (zbawienia)», gdyż dla całego stworzenia i dla całej historii jest ona jedna i ta sama: mesjaniczna, a według chrześcijaństwa nadszedł tylko istotny etap tejże ekonomii, nowa forma, jej centralne wydarzenie i nowe środki realizacji ekonomii uniwersalnej. Następnie niejasny jest też zwrot o «wzięciu z Maryi natury ludzkiej». Dziś od średniowiecza pojęcie «natury» bardzo się zmienia. Czyżby Chrystus wcielił się w całą ludzkość, w uniwersalną naturę ludzką, co zarzucał Chalcedonowi A. von Harnack? Albo czyżby przyjął zamiast człowieka jakiś anonimowy byt z Maryi?» (C.S. Bartnik, *Matka Boża*, s. 50 i n.).

⁸ Por. tenże, *Teologia historii według Leona Wielkiego*, Lublin 2001.

⁹ Por. tenże, *Matka Boża*, s. 39.

z Człowiekiem łaski¹⁰. Dramatyzm osoby Maryi ukazuje H.U. von Balthasar w Jej pozycji między rajem i stanem grzechu, między Starym i Nowym Przymierzem oraz między czasem i wiecznością¹¹.

TRYNITARNO-KOMUNIJNY KONTEKST ZWIASTOWANIA

Scena zwiastowania ukazuje Dziewicę otoczoną tajemnicą Boga. Ojcu Jana Chrzciela anioł ukazał się w świątyni jerozolimskiej, natomiast Maryi – „w mieście w Galilei, zwanym Nazaret” (Łk 1,11). Kończy się więc ekonomia świątyni kamiennej – Bóg ukazuje się w miejscu ubogim, zwyczajnym, wręcz pogardzanym (por. J 1,46), a osoba Dziewicy jawi się jako nowa świątynia: „Anioł wszedł do niej i rzekł” (w. 28a)¹². Struktura narracyjna opisu tej sceny ukazuje pierwszy raz, absolutnie jasno, Trójcę Świętą¹³:

posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, „błogosławiona jesteś między niewiastami”. [...] Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. [...] Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. [...] Dla Boga bowiem nie ma nic niemoż-

¹⁰ Por. tamże, s. 39 i n.

¹¹ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. 2: *Osoby dramatu*, cz. 2: *Osoby w Chrystusie*, tłum W. Szymona, Kraków 2003, s. 300–319.

¹² Por. B. Forte, *Maryja, Ikona*, s. 71.

¹³ H.U. von Balthasar, *Maryja w nauczaniu Kościoła i w pobożności*, w: J. Ratzinger/Benedykt XVI, H.U. von Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 93 i n.: „scena ta jest nie tylko w całości chrystologiczna, ale również trynitarna. Gołym okiem widać, że jej struktura jest pierwszym objawieniem Boga Trójjedynego. W swych pierwszych słowach anioł, który Maryję nazywa pełną łaski, przynosi Jej pozdrowienie od «Pana», a więc od Jahwe, Ojca, którego Ona, jako wierząca Żydówka, zna. Gdy zastanawia się, co by miało znaczyć to pozdrowienie, w kolejnych skierowanych do Niej słowach anioł objawia Jej zrodzenie przez Nią «Syna Najwyższego», który będzie jednocześnie Mesjaszem dla domu Jakuba. A na pytanie, czego się oczekuje od Niej, w swym trzecim odezwanu się do Niej anioł wyjawia, że Duch Święty Ją zacieni, tak że Jej Syn słusznie będzie zwany Świętym i Synem Bożym. Na to Maryja odpowiada, że Ona, służebnica, zgadza się na wszystko. We wcieleniu Syna musi nastąpić objawienie się Boga Trójjedynego, jednak nie tylko w słownym oświadczeniu, tak jak na Synaju zostało podane Prawo Boga, ale nadto w egzystencjalnym wydarzeniu dokonującym się w człowieku doskonałym, będącym wzorem wiary. Starotestamentowa wiara Abrahama – w swym dopełnieniu – staje się tu uczestnikiem tego trynitarnego doświadczenia, które tym samym musi się stać punktem wyjścia nowotestamentowego, kościelnego doświadczenia wiary – właśnie w życiu samej Maryi”.

liwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! (Łk 1,26–38).

Personalistyczne podejście do tego tekstu każe widzieć w nim wydarzenie misteryjne, wewnątrzsobowe, dokonujące się w świątyni osoby Maryi („Anioł wszedł do Niej”)¹⁴, a taki jego charakter nie tylko nie przekreśla jego realności, lecz wręcz ją wzmacnia¹⁵. Tekst podkreśla trynitarny wymiar historii zbawienia, co niesie ze sobą personalistyczną, komunikacyjno-komunijną wizję Boga i zbawienia¹⁶. Na dodatek relacja św. Łukasza – podobnie jak relacja św. Mateusza, tylko z dobitniejszym zaakcentowaniem akceptacji wiary Maryi¹⁷ – przedstawia działanie Ducha Świętego jako przełom historiozbawczy: spełniająca się obietnica mesjańska przekracza wszelkie oczekiwania i zapowiada nowe, ostateczne spełnienie¹⁸.

Przepięknie oczekiwanie świata na odpowiedź Maryi ukazał św. Bernard:

Usłyszałaś, Dziewico, że poczniesz i porodysz Syna; usłyszałaś, że stanie się to nie za sprawą człowieka, ale z Ducha Świętego. Wyczekuje anioł na odpowiedź, bo trzeba mu już było powrócić do Boga, który go posłał. Oczekujemy i my, o Pani, na słowo zmiłowania, nieszczeni i przynięceni wyrokiem potępienia. Oto jest Ci ofiarowana

¹⁴ B. Forte pisze, że „zauważyć można paralelizm między Łk 1,35 i Wj 40,34–35: jak obłok «okrywa» Namiot Spotkania i jest znakiem napełnienia przybytku przez Chwałę (obłok «spoczywał na nim»: *epeskiasen*), tak moc Najwyższego «osłoni» (obłokiem) Maryję (*episkiasei soi*), czyniąc z niej Przybytek zamieszkały przez Święte, przez Syna Bożego. Tak więc Dziecię, które Maryja wyda na świat, będzie Bogiem, będzie «wielkie i nazwane Synem Najwyższego» (Łk 1,32)” (B. Forte, *Maryja, Ikona*, s. 74).

¹⁵ „Maryja przy Zwiastowaniu, w zetknięciu ze Słowem Bożym, została na nowo przemieniona przez łaskę. Zwykle pomija się ten temat milczeniem; jest on bardziej rozpowszechniony na Wschodzie niż na Zachodzie, ponieważ wydaje się on być pewną przeszkodą w uznaniu Niepokalanego Poczęcia. Rzeczywiście, ludzie Wschodu najczęściej nazywają to przemienienie *katharsis*, to znaczy oczyszczenie. Oczywiście, jeżeli oczyszczenie mielibyśmy rozumieć jako wyzwolenie z grzechu pierwotnego, to byłaby to doktryna nie do przyjęcia. Ale jeżeli rozumie się je jako nowy stopień czystości i zjednoczenia z Bogiem, coś jak nadanie ostatniego szlif metalowi, aby błyszczał pełnym blaskiem, wtedy taka doktryna jest całkowicie do przyjęcia. Trzeba więc przyjmować starożytną doktrynę o *katharsis* w takim znaczeniu. W ten właśnie sposób rozumieli ją liczni, czołowi autorzy Wschodu” (R. Laurentin, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, tłum. R. Siemieńska, Częstochowa 1989, s. 152. Por. tamże, s. 164).

¹⁶ Por. C.S. Bartnik, *Matka Boża*, s. 81.

¹⁷ „Macierzyństwo Dziewicy nie przyjęte w sposób wolny nie miałyby znamionującego je charakteru darmowego. Bóg, który bezinteresownie kocha, przeczyłby sam sobie w swojej macierzyńskiej ikonie, najczystszej pośród stworzeń. Z tego punktu widzenia nigdy nie przekroczy się miary w podkreślaniu znaczenia Maryjnego *fiat*. [...] Dzięki owemu *fiat* fakt stania się Maryi Matką Boga, nie tracąc niczego ze swego charakteru niesłuchanego cudu i czystego daru, uzyskuje posmak faktu ludzkiego; jest także aktem stworzenia, które nie pomimo, lecz właśnie dzięki owemu wykorzystaniu swojej wolności, uczestniczy w Łasce w wolności miłości wiecznej, w czystej bezinteresowności źródłowej miłości Ojca” (B. Forte, *Maryja, Ikona*, s. 220).

¹⁸ Por. tamże, s. 75.

cena naszego zbawienia: jeśli się zgodzisz, natychmiast będziemy wyzwoleni. Wszyscy zostaliśmy powołani do życia przez odwieczne Słowo Boże, a musimy umierać. Dzięki Twemu słowu mamy zostać odnowieni i przywrócić życiu. Błaga Cię o to, Panno litościwa, nieszczęsny Adam wygnany z raju razem z nieszczęśliwym swoim potomstwem, błaga Cię Abraham, błaga i Dawid. O to się dopominają wszyscy pozostali święci ojcowie, którzy byli Twoimi przodkami, bo i oni mieszkają jeszcze w cieniu śmierci i mroku. Tego wyczekuje cały świat, do stóp Twoich się ścielący. I słusznie, ponieważ na Twoich ustach zawisło pocieszenie nieszczęśliwych, odkupienie niewolników, wyzwolenie skazańców; słowem, zbawienie wszystkich synów Adama, całego ludzkiego plemienia, które jest i Twoim plemieniem. Odpowiedz więc, Dziewico, co prędzej, odpowiedz aniołowi i nie zwlekaj; odpowiedz mu, a przez niego i Panu. Wyrzeknij słowo i przyjmij Słowo; wypowiedz swoje i pocznij Boże; rzeknij słowo, które przemija, a posiądź to, które jest wiekuiste. Czemu się ociągasz? I czemu się lękasz? Uwierz, wyznaj i przyjmij. Niech pokora nabierze śmiałości, a powściągliwość ufności. Choć nie przystoi, aby dziewica, będąc niewinną, zapomniała o roztropności, to jednak tutaj, Dziewico roztropna, nie lękaj się śmiałości. Miła jest powściągliwość milczenia, lecz teraz bardziej konieczne jest słowo zmiłowania. O błogosławiona Dziewico! Otwórz Twoje serce dla wiary, usta wyznaniu, a łono Zbawicielowi. Oto upragniony przez wszystkie narody stoi z zewnątrz i kołaczę do drzwi Twoich. Jeśli zaś Cię minie, bo się ociągasz, znów zaczniesz, bolejąc, szukać Tego, którego miłuje dusza Twoja. Powstań więc, pobiegnij i otwórz. Powstań przez wiarę, pobiegnij przez oddanie, otwórz przez wyznanie. „Oto, mówi Maryja, ja, służebnica Pańska; niech mi się stanie według słowa twego”¹⁹.

Analizując w encyklice *Redemptoris Mater* wymowę zwiastowania, Jan Paweł II odniósł wyrażenie „łaski pełna” do Listu do Efezjan. Po zwiastowaniu Dziewica z Nazaretu zostaje nazwana „błogosławioną między niewiastami” (por. Łk 1,42). Chodzi o błogosławieństwo, którym „Bóg Ojciec” napenił nas „na wyżynach niebieskich, w Chrystusie”. Jest to błogosławieństwo duchowe i komunijne, bo odnosi się do wszystkich ludzi, ma w sobie pełnię i powszechność („wszelkie błogosławieństwo”), które płyną z miłości, jaka jednoczy współistotnego Syna z Ojcem w Duchu Świętym. Równocześnie jest ono zwrócone, za sprawą Jezusa Chrystusa, w stronę dziejów człowieka aż do końca: w stronę wszystkich ludzi, ale do Maryi to błogosławieństwo odnosi się w szczególności i wyjątkowo – Elżbieta pozdrawia Ją jako „błogosławioną między niewiastami”. „Uzasadnieniem podwójnego pozdrowienia jest to, że w duszy tej «Córy Syjonu» odsłonił się niejako cały «majestat łaski» – tej łaski, jaką «Ojciec [...] obdarzył nas w Umiłowanym»”²⁰.

Jan Paweł II zauważył, że niebiański zwiastun nie nazywa rozmówczyni imieniem własnym „Miriam” (Maryja), ale nowym imieniem: „łaski pełna”. Wyjaśniał dalej, że w języku Biblii „łaska” oznacza szczególny dar, według Nowego Testa-

¹⁹ Św. Bernard, *Kazanie 4*, 8–9 (cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. I. Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, Poznań 1982, s. 312–314).

²⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, 8.

mentu mający swe źródło w trynitarnym życiu Boga, który jest miłością (por. 1 J 4,8). Owocem tej miłości jest wybranie, o którym mówi List do Efezjan, będące odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu (por. 2 P 1,4), w Chrystusie, w życiu nadprzyrodzonym. Następstwem tej łaski wybrania jest jakby zacznin świętości, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga, który przez łaskę ożywia i uświęca wybranych. Przez to dokonuje się „napełnienie” człowieka wszelkim „błogosławieństwem duchowym”, „przybranie za synów w Chrystusie”, który jest odwiecznie „Umiłowany” przez Ojca²¹.

Zwiastowanie jest objawieniem tajemnicy wcielenia w samym zaczątku. Zbawcze udzielanie się Boga światu i człowiekowi osiąga w tej tajemnicy jeden ze swych punktów szczytowych. Maryja jest „łaski pełna”, ponieważ wcielenie Słowa – zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem – w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje. „Jest Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi”²². Działanie Ducha Świętego na Dziewicę Matkę jest przełomem w historii zbawienia. Nie tylko spełnia się obietnica mesjańska – jej spełnienie przekracza wszelkie oczekiwania i jest obietnicą nowego, ostatecznego spełnienia²³.

W opisie zwiastowania jest zawarta, tak samo jak u Mt 1,18–25, prawda o Trójcy Świętej historiozbawcza, leżąca u podstaw „poszerzonego” dialogu między aniołem Bożym, Gabrielem – „aniołem ekonomii zbawienia” – a Maryją. Ona wyda na świat Syna, Jezusa, który będzie zarazem Synem Najwyższego (w. 32.35), Panem Izraela, Władcą dziejów i Zbawcą (w. 33). Plan zbawienia przedstawia Bóg Ojciec (Jahwe), który posyła do Maryi archanioła Gabriela (w. 26.28n.30.35). Realizację

²¹ Por. tamże. „Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi «łaski pełna», kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich «błogosławieństw duchowych w Chrystusie». W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już «przed założeniem świata», jako Ta, którą Ojciec «wybrał» na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególnie i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały «majestat łaski». Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego «daru z wysokości» (por. Jk 1,17). Jak uczy Sobór: Maryja «zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go». [...] pozdrowienie i imię «łaski pełna» [...] w kontekście zwiastowania anielskiego odnoszą się [...] przede wszystkim do wybrania Maryi na Matkę Syna Bożego. [...] Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi – to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne. Stąd także Jej jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa” (tamże, 8 i n.).

²² Tamże, 9.

²³ B. Forte, *Maryja, Ikona*, s. 75.

historyczną wcielenia prowadzi Duch Święty, który przygotowuje całą „niszę mesjańską”, w tym przede wszystkim samą Maryję, Matkę. On daje życie, łaskę, świętość, dobroć, ducha służby, wolę posłuszeństwa i urzeczywistnia misterium wcielenia: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i Moc Najwyższego osłoni Cię” (w. 35). Jest to więc wydarzenie pneumatyczne i nie należy interpretować go jedynie przez pryzmat szczegółów materialnych. Maryja jest tu uosobieniem świata ludzkiego, który otwiera się osobowo i misteryjnie na trynitarną ekonomię zbawienia²⁴.

KOMUNIJNE POSŁUSZEŃSTWO WIARY

Święci autorzy przedstawiali poczęcie Jezusa jako owoc wolnego dialogu Boga i człowieka, jako poczęcie wcześniej duszą niż ciałem (św. Augustyn), a późniejsza teologia nie zawsze o tym pamiętała. Opis ukazuje Maryję jako osobę idealną, w pełni wolną, rozumną, twórczą, zachowującą możliwość przyjęcia lub odrzucenia inicjatywy Bożej²⁵: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38). Samego słowa *fiat* („niech się stanie”) użyto w greckim oryginale jako optatywu *genoito* – czyli w trybie życzeniowym, oznaczającym chętną i radosną postawę współpracy z Bogiem²⁶.

Anioł objawia Maryi, że narodzi się z Niej Syn Najwyższego, Mesjasz. Duch Święty osłoni Ją, tak że Jej Syn będzie nazwany Świętym i Synem Bożym. Objętą zamysłem Ojca Maryję osłoni cień Ducha Świętego, który uczyni z Niej Matkę

²⁴ Por. C.S. Bartnik, *Matka Boża*, s. 82.

²⁵ Por. tamże, s. 118: „Maryję charakteryzowały bez wątpienia: łagodność, cichość, skromność, a także subtelność, wzniosłość psychiczna, refleksyjność, wielki liryzm i idealizm duchowy. Maryja łączyła doskonale życie indywidualne ze społecznym, rodzinne z publicznym, środowiskowe z powszechnym. Łączyła swoje jedyne i niepowtarzalne posłannictwo z prawami ogólnego życia i historii tego świata. Nie była to wszakże jednostronność. Maryja miała osobowość niezwykle mocną, określoną, zdecydowaną, stanowczą i heroiczną. Cechowały Ją także: oryginalność, niezależność, pracowitość, konsekwencja, spójność, pełne opanowanie i zmysł absolutnej realizacji planów Bożych względem swojej osoby. W rezultacie była to osobowość zwarta, ogromnie bogata wewnątrznie, wysoko syntetyczna, choć zarazem niejako wielowątkowa i wielotypiczna charakterologicznie”.

²⁶ Por. tamże, s. 81. KKK 148: „Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary. W wierze przyjmuje Ona zapowiedź i obietnicę przyniesioną przez anioła Gabriela, wierząc, że «dla Boga [...] nie ma nic niemożliwego» (Łk 1,37), i dając swoje przyzwolenie: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1,38)”. Bartnik pisze o mistycznym posłuszeństwie Maryi: „Maryja była cała posłuszna woli Bożej na wzór swego Syna. Była to postawa totalnego «tak» wobec Boga. W konsekwencji była posłuszna swemu Synowi jako Bogu, słowu Bożemu, Ewangelii, Duchowi Świętemu. Wyrósła w atmosferze religijnego i naturalnego posłuszeństwa w rodzinie. Prawo Boże, wyrażone w objawieniu i w naturze świata, brała za osobistą wolę Bożą. Przy tym nie było tam cech jurydyzmu, legalizmu czy rygoryzmu, lecz prawo miłości, czystość duchowa i oddanie siebie Bogu” (C.S. Bartnik, *Matka Boża*, s. 119 i n.).

Syna Przedwiecznego w postaci ludzkiej. Zwiastowanie objawia Tróję Świętą jako godne uwielbienia łono, które przyjmuje świętą Dziewicę i zarazem ukazuje Maryję jako łono Boga. Między Maryją a Trójcą Świętą powstaje więc relacja o jedynej i niepowtarzalnej głębi. Odkupiona ze względu na zasługi Syna oraz zjednoczona z Nim ściśle i nierozzerwalnie, obdarzona jest najwyższym darem i godnością Rodzicielki Syna Bożego i dzięki temu jest najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego. Maryja jest „świętynią i spoczynkiem Najświętszej Trójcy”²⁷, jej obrazem, ikoną, miejscem uobecnienia się Ducha Świętego, a Jej Dziecko miejscem uobecnienia Słowa – obydwójce razem są „przełożonym na ludzki język obrazów wizerunkiem tajemniczego oblicza Ojca”. Będąc Dziewicą, stoi przed Ojcem jako czysta podatność i chłonność, i dlatego jako ikona Tego, który w wieczności jest otrzymywaniem, przyjmowaniem, przyzwoleniem na kochanie, jest Zrodzonym, Umiłowanym, Synem – Słowem. Jako Matka Słowa Wcielonego Maryja jest Mu bliska w darmości daru jako źródło miłości, dająca życie, macierzyńska ikona Tego, który na zawsze zainicjował miłość i jest czystym źródłem, daniem, Rodzicielem, pierwszym Źródłem, odwiecznym Miłującym, Ojcem. Jako Arka Przymierza oblubieńczego między niebem a ziemią Oblubienica, w której Przedwieczny jednoczy historię i pełnię nowości swojego daru, Maryja pozostaje w relacji do jedności Ojca i Syna oraz jedności między nimi a światem, i dlatego „jawi się jako ikona Ducha Świętego, który jest wieczną oblubieńczością, więzią nieskończonej miłości i nieustannym otwarciem tajemnicy Boga na historię ludzką. W Dziewicy i Matce odzwierciedla się w ten sposób tajemnica boskich relacji – w jedności jej osoby odbija się pełne życie trójosobowego Boga”²⁸.

Przy zwiastowaniu Maryja przez pełną uległość rozumu i woli w pełni powierzyła się Bogu, odpowiedziała całym swoim „ja”. Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonale współdziałanie z łaską Bożą i doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego. Maryja miała stać się „Matką Pana”, miała w Niej dokonać się Boska tajemnica wcielenia. Wyraziła zgodę: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 7,38). Maryjne *fiat* zdecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy²⁹.

²⁷ Św. Ludwik Maria Grignon de Monfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* (1712), Kraków 2014, 5.

²⁸ Por. B. Forte, *Maryja, Ikona*, s. 160 i n.

²⁹ Tamże, s. 163 i n.: „Maryja jest też zwyczajnie istotą ludzką przed Bogiem. Będąc konkretnym stworzeniem, niewiastą jedyną i niepowtarzalną w swojej szczególnej kobiecości, jest jednak interlokutorką w dialogu z Przedwiecznym, mającym wszystkie charakterystyczne cechy dialogu stworzenia i odkupienia. Na Nią zstępuje cień Ducha Świętego, przywołując w ten sposób pierwsze stworzenie, kiedy to «Duch Boży unosił się nad wodami» (Rdz 1,2); w Niej zdaje się dźwięczeć przypomnienie postaci niewiasty z rajy (por. Rdz 3,15 i Janowy sposób posługiwania się słowem «niewiasta» na określenie Maryi); to Ona jest «Służebnicą Pańską», która jest błogosławiona, gdyż «uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana» (por. Łk 1,45), pokorną dziewczyną, na którą Wszechmogący wejrzał, dokonując w Niej wielkich rzeczy

Zachodzi pełna zbieżność ze słowami Syna, który według Listu do Hebrajczyków mówi do Ojca, przychodząc na świat: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało [...]. Oto idę [...] abym spełniał wolę Twoją, Boże” (10,5.7). Tajemnica Wcielenia urzeczywistniła się wówczas, gdy Maryja wypowiedziała swoje *fiat*: „niech mi się stanie według twego słowa!”, czyniąc możliwym – na ile wedle planu Bożego od Niej to zależało – spełnienie woli Syna³⁰.

Wypowiedziała to *fiat* przez wiarę, dlatego wiara Maryi przyrównywana bywa do wiary Abrahama, którego Apostoł nazywa „ojcem naszej wiary” (por. Rz 4,12). W ekonomii zbawienia wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza, a wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Nowemu Przymierzcu. Podobnie jak Abraham, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4,18), Maryja, która przy zwiastowaniu wyznała swoje dziewictwo

(por. Łk 1,48n). Dlatego jest «błogosławiona między niewiastami» (Łk 1,42) i «błogosławić ją będą odtąd wszystkie pokolenia» (por. Łk 1,48). «Maryja jawi się w swoim pełnym wiary vis-à-vis wobec wezwania Bożego jako przedstawicielka stworzenia, do którego On się zwraca, oraz wolności stworzenia, które w miłości nie ginie, lecz się realizuje». W «tak» Dziewicy jaśnieje arcydzieło stwórczej łaskowości Boga: godność stworzenia, które okazuje się zdolne w ekonomii uprzedzającej łaski dać przyzwolenie swojej woli na plan Odwiecznego, stając się tym samym poniekąd współpracownikiem Boga. Pan, który wybiera Maryję i uzyskuje od Niej zgodę wiary bez reszty polegającej na Nim, nie jest konkurentem człowieka, lecz Odwiecznym, który z miłości stworzył nas bez nas w wolności i który z tej samej miłości nie zbawi nas bez nas oraz zgody naszej wolnej woli. Antropologia Boga odpowiada w Dziewicy Matce teologii człowieka: zstąpienie powoduje wstąpienie. Bóg wybiera i powołuje bezinteresownie, człowiek, wybrany i powołany, odpowiada w wolności i w bezinteresowności przyzwolenia. Ta antropologia Boga – objawiona w zwiastowaniu, aby ukazać w pełnym świetle, czym był zamysł Wiekuistego od zarania świata – zawiera w sobie odblask życia trójosobowego Boga. Dziewica, figura przyjęcia Syna, jest wierzącą, która w wierze słucha, przyjmuje, przyzwala; Matka, figura przeobfitej szkodroblowości Ojca, jest rodzicielką życia, które w miłości daje, uprzystępnia, przekazuje; Oblubienica, figura oblubieńczości Ducha, jest żywym stworzeniem w nadziei, która potrafi połączyć ludzkie «teraz» z przyjściem obietnicy Bożej. Wiara, miłość i nadzieja odbijają w postaci Maryi głębię zgody na inicjatywę trynitarną i odblask, jaki ta sama inicjatywa wyciska nieusuwalnie w Niej. Dziewica Matka jawi się jako ikona człowieka wedle planu Boga – wierzącego, ufającego, kochającego – będącego ze swej strony ikoną Trójcy Świętej, która go stworzyła i odkupiła, a jako sprawiająca zbawienie wezwała do wyrażenia zgody w wolności i darmowości daru”.

³⁰ Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 13. Por. KK 56: „Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wespół z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia. Słusznie tedy sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego. Sama bowiem, jak powiada św. Ireneusz, «będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego»”. Por. S.C. Napiórkowski, J. Usiądek, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, s. 226 i n.

(„Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”), uwierzyła, że z mocy Najwyższego – za sprawą Ducha Świętego – stanie się Matką Syna Bożego zgodnie ze słowami anioła: „Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35)³¹.

Zwiastowanie jest momentem przełomowym, ale zarazem punktem wyjścia drogi wiary Maryi – Ona w ciągu całej drogi macierzyńskiego *fiat* będzie potwierdzać, że podobnie jak Abraham „wbrew nadziei uwierzyła nadziei”³². Z woli Najwyższego znalazła się w centrum „niezgłębionych dróg” i „niezbadanych wyroków” Boga oraz „w półcieniu wiary” przyjęła wszystko, co było przewidziane. Usłyszała, że Jej Synowi, któremu „nada imię Jezus” (Zbawiciel), Pan Bóg da „tron Jego praojca, Dawida” i On będzie „panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,32n). Chociaż poczuła się wtedy Matką „Mesjasza króla”, odpowiedziała: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38) – dała wyraz „posłuszeństwu wiary”, zdając się na takie znaczenie słów zwiastowania, jakie nada im sam Bóg³³.

ZAKOŃCZENIE

Artykuł nie próbuje dokonać jakiegoś odkrycia w dziedzinie mariologii, lecz włącza do niej systematyczną refleksję komunijną i w tym aspekcie ukazuje teologiczną rzeczywistość tajemnicy zwiastowania Pańskiego, które przełomowo rozpoczęło czynną rolę Maryi w komunijnej ekonomii zbawienia. Dzięki powstałemu w Niej „środowisku zbawczemu” dokonała się komunია unii hipostatycznej. W zwiastowaniu ukazała się Trójca Święta jako źródło komunijnego błogosławieństwa dla Maryi i wszystkich ludzi, komunijne posłuszeństwo wiary ukazało natomiast Jej współpracę z łaską Bożą i wrażliwość na Ducha Świętego. Tak jak wiara Abrahama umożliwiła kiedyś początek Starego Przymierza, tak wiara Maryi zapoczątkowała realizację komunii Nowego Przymierza.

BIBLIOGRAFIA

Balthasar H.U. von, *Maryja w nauczaniu Kościoła i w pobożności*, w: J. Ratzinger/Benedykt XVI, H.U. von Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 87–110.

³¹ Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 14.

³² Por. H.U. von Balthasar, *Maryja w nauczaniu*, s. 91–91; Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 9: „Zbawcze udzielanie się Boga, życia Bożego, w jakiś sposób całemu stworzeniu – a bezpośrednio: człowiekowi – osiąga w tajemnicy *Wcielenia jeden ze swych punktów szczytowych*. Jest to bowiem zarazem szczyt wśród całego obdarowania łaską w dziejach człowieka i kosmosu. Maryja jest «łaski pełna», ponieważ Wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje”.

³³ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 15.

- Balthasar H.U. von, *Teodramatyka*, t. 2: *Osoby dramatu*, cz. 2: *Osoby w Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003.
- Bartnik C.S., *Matka Boża*, Lublin 2012.
- Bartnik C.S., *Teologia historii według Leona Wielkiego*, Lublin 2001.
- Forte B., *Maryja, Ikona Tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, tłum. B. Widła, Warszawa 1999.
- Grignon de Monfort Ludwik Maria św., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* (1712), Kraków 2014.
- Jagodziński M., *Maryjny horyzont komunii Boga z ludźmi*, w: *Credo Domine. Adiuva incredulitatem meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupeczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, s. 183–196.
- Jagodziński M., *Węzłowe zagadnienia chrystologii komunijnej*, Radom 2013.
- Jan Damasceński św., *De fide orthodoxa*, w: *Patrologiae Cursus Completus. Series Graecae*, red. P. Migne, t. 94, Paris 1864, k. 790–1232.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”* (1987).
- Katechizm Kościoła katolickiego* (1994).
- Kowalczyk M., *Posłowie*, w: C.S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2012, s. 319–327.
- Laurentin R., *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, tłum. R. Siemińska, Częstochowa 1989.
- Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. I. Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, Poznań 1982.
- Napiórkowski A.A., *Proegzystencja Kościoła*, Kraków 2018.
- Napiórkowski S.C., Usiądek J., *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (1964).

THE ANNUNCIATION – COMMUNIONAL BREAKTHROUGH IN THE HISTORY OF SALVATION

Summary

The Annunciation in a groundbreaking way began the active role of Mary in the communal economy of salvation. Thanks to this, a ‘saving environment’ was created in her and a hypostatic union took place. In the Annunciation, the Holy Trinity appeared clearly for the first time, becoming the source of the communal blessing for Mary and all people. Communal obedience of the faith of Mary showed her cooperation with God’s grace and sensitivity to the Holy Spirit. As Abraham’s faith was the beginning of the Old Covenant, so the faith of Mary became the beginning of the communion of the New Covenant.

Keywords: history of salvation, Mary, Annunciation, faith, obedience, hypostatic union, communion

Słowa kluczowe: historia zbawienia, Maryja, zwiastowanie, wiara, posłuszeństwo, unia hipostatyczna, komunია